

## POSTANOWIENIE

Dnia 22 września 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Myszka

w sprawie z powództwa R. Ś.  
przeciwko [...] Przedsiębiorstwu Komunalnemu E.  
o wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń  
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 22 września 2016 r.,  
skargi kasacyjnej powódki od wyroku Sądu Okręgowego w W.  
z dnia 7 maja 2015 r., sygn. akt XXI Pa (...),

**odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania i  
zasądza od skarżącej na rzecz strony pozwanej kwotę 900  
(dziewięćset) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego  
w postępowaniu kasacyjnym.**

## UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w W. XXI Wydział Pracy wyrokiem z dnia 7 maja 2015 r. oddalił apelację powódki R. Ś. od wyroku Sądu Rejonowego w W. VII Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 19 września 2014 r. oddalającego powództwo o zapłatę wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych oraz zasądzającego na rzecz pozwanego [...] Przedsiębiorstwa Komunalnego E. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w R. kwotę 1.800 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

Sądy obu instancji ustaliły, że powódka była zatrudniona w pozwanym przedsiębiorstwie od 1 lutego 2011 r. do 30 kwietnia 2012 r. na stanowisku

głównego księgowego. Wymiar czasu pracy powódki wynosił 8 godzin na dobę i przeciętnie 16 godzin w pięciodniowym tygodniu. Powódka sama zarządzała swoim czasem pracy, przebywała w pozwanej spółce dwa, trzy dni w tygodniu, po około cztery godziny dziennie - najczęściej przychodziła do pracy między godziną 10.00 a 11.00, wychodziła około godziny 14.00-15.00. W ewidencji czasu pracy nie wskazywano ilości godzin pracy powódki, jedynie fakt przyjscia do pracy potwierdzany był podpisem na liście. Oprócz wynagrodzenia zasadniczego powódka otrzymywała nagrody pieniężne oraz premie uznaniowe. Pismem z dnia 27 kwietnia 2012 r. powódka wystąpiła do prezesa pozwanej spółki o rekompensatę przepracowanych nadgodzin, których według jej wyliczenia było 398.

W takim stanie faktycznym Sąd drugiej instancji uznał, że powódka nie świadczyła pracy w godzinach nadliczbowych. W jego ocenie zebrany materiał dowodowy jednoznacznie wskazywał, że powódka w okresie od listopada 2011 r. do kwietnia 2012 r., mimo licznych obecności w pracy, nie przekroczyła tygodniowego wymiaru czasu pracy. Sąd Okręgowy podkreślił, że w postępowaniu odrębnym w sprawach z zakresu prawa pracy z powództwa pracownika o wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych obowiązuje ogólna reguła procesowa, że powód powinien udowodnić słuszność swoich twierdzeń w zakresie zgłoszonego żądania. Ponadto powódka nie wykazała, aby zgodnym zamiarem stron przy zawieraniu umowy o pracę było uzgodnienie zadaniowego czasu pracy w wymiarze koniecznym dla wykonania określonych przez pracodawcę zadań. Wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność wyliczenia wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych został prawidłowo oddalony przez Sąd pierwszej instancji.

Skargę kasacyjną wniosła powódka, zarzucając naruszenie: 1/ art. 140 k.p. przez błędną wykładnię i przyjęcie, że strony nie ustaliły zadaniowego czasu pracy w łączącej ich umowie o pracę, podczas gdy z treści przepisu wynika jedynie konieczność konsultacji tej kwestii między pracownikiem a pracodawcą, oraz, że wprowadzenie zadaniowego czasu pracy może zostać dokonane również przez czynności dorozumiane, 2/ art. 386 § 4 k.p.c. przez oddalenie apelacji powódki pomimo nierozpoznania przez Sąd Rejonowy istoty sprawy, którą pozostaje konieczność wyliczenia czasu pracy powódki koniecznego do wykonania przez nią

powierzonych przez pracodawcę czynności, 3/ art. 278 § 1 w związku z art. 217 § 3 w związku z art. 227 k.p.c. przez pominięcie wniosku dowodowego powódki o powołanie biegłego z zakresu księgowości dla wyliczenia czasu pracy powódki koniecznego dla wykonania przez nią powierzonych przez pracodawcę zadań oraz związanego z tym należnego wynagrodzenia.

Domagając się przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżąca odwołała się do przesłanki z art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 4 k.p.c. wskazując na oczywistą zasadność skargi ze względu na naruszenie podstaw kasacyjnego zaskarżenia.

Wskazując na powyższe skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi drugiej instancji lub o uchylenie wyroków Sądów obydwu instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji „wobec drugiej i trzeciej podstawy kasacyjnej”.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną pozwany wniosł o wydanie postanowienia o odmowie przyjęcia jej do rozpoznania, ewentualnie o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zasługiwała na przyjęcie jej do merytorycznego rozpoznania. Odnosząc się do przywołanej w rozpoznawanej skardze przesłanki oczywistej zasadności skargi kasacyjnej należy wskazać, że w judykaturze przyjmuje się, iż oczywista zasadność skargi z art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 4 k.p.c. zachodzi wtedy, gdy z jej treści, bez potrzeby głębszej analizy oraz szczegółowych rozważań, wynika *prima facie*, że doszło do kwalifikowanego naruszenia podstaw kasacyjnego zaskarżenia (por. postanowienia Sądu Najwyższego z 5 grudnia 2013 r., III SK 19/13, LEX nr 1402642 oraz z 3 grudnia 2014 r., III PK 75/14, LEX nr 1621619), które ewidentnie uzasadniały uwzględnienie skargi (por. postanowienia Sądu Najwyższego z 5 października 2007 r., III CSK 216/07, LEX nr 560577 oraz z 20 marca 2014 r., I CSK 18/14, LEX nr 1522063). Strona skarżąca jest w tym zakresie zobowiązana do sformułowania w uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania odpowiednich wywodów

potwierdzających tę okoliczność. Ponadto o oczywistości naruszenia prawa można mówić wyłącznie wtedy, gdyby w sprawie doszło do sprzeczności wykładni lub stosowania prawa z jego brzmieniem albo powszechnie przyjętymi regułami interpretacji (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 4 kwietnia 2013 r., III SK 43/12, LEX nr 1331343).

W przedmiotowej sprawie skarżąca nie wykazała istnienia powołanej przesłanki „przedsądu”. Uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie zawiera bowiem żadnego juretrycznego wyводу potwierdzającego słuszność tezy o kwalifikowanym naruszeniu przez Sąd drugiej instancji powołanych przepisów. Chybione zarzuty kasacyjne w rzeczywistości zmierzały wyłącznie do podważenia ustalonego przez Sądy orzekające stanu faktycznego sprawy, co usuwa się spod rozeznania i kontroli kasacyjnej (art. 398<sup>3</sup> § 3 oraz art. 398<sup>13</sup> § 2 k.p.c.; por. postanowienie Sądu Najwyższego z 23 marca 2012 r., II PK 278/11, LEX nr 1214574, lub wyrok Sądu Najwyższego z 5 lutego 2014 r., V CSK 140/13, LEX nr 1458681). Z miarodajnie ustalonego stanu faktycznego wynika, że skarżąca sama zarządzała swoim czasem pracy i decydowała o godzinach stawiania się do pracy oraz długości jej świadczenia. Skoro skarżąca przebywała w siedzibie pozwanego pracodawcy zazwyczaj jedynie dwa-trzy dni w tygodniu, po około cztery godziny dziennie, to nie może być mowy, aby świadczyła pracę w godzinach nadliczbowych, co ewidentnie dyskwalifikowało tezę o rzekomo oczywistej zasadności skargi kasacyjnej. W konsekwencji Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia oczywiście bezzasadnej skargi kasacyjnej do rozpoznania na podstawie art. 398<sup>9</sup> § 2 k.p.c., orzekając o kosztach zastępstwa procesowego strony pozwanej w postępowaniu kasacyjnym w zgodzie z art. 98 k.p.c.